

Nie wszystko zielone, co się zieleni – agroekologia a zielona gospodarka i bioekonomia

- opracowanie

W obliczu narastającego kryzysu ekologicznego: zmian klimatu, utraty bioróżnorodności, erozji gleb i wyczerpywania się surowców, stało się oczywiste, że dzisiejszy model gospodarki opartej na paliwach kopalnych wymaga zmiany. Dla niektórych jest również jasne, że w świecie ograniczonych zasobów, nie do utrzymania jest system, którego istotę stanowi nieograniczony wzrost gospodarczy. W związku z tym pojawiły się rozmaite wizje alternatyw. Można je z grubsza podzielić na dwie kategorie: modele funkcjonujące w ramach obecnego paradygmatu ciągłego wzrostu gospodarczego i gospodarki neoliberalnej oraz takie, które postulują zmianę całego systemu społeczno-gospodarczego. Innym kryterium podziału może być dostrzeganie bądź też nie, wzajemnych powiązań pomiędzy kryzysem ekologicznym, proponowanymi rozwiązaniami a kwestiami dotyczącymi sprawiedliwości społecznej.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie głównych koncepcji alternatyw dla gospodarki opartej na paliwach kopalnych: bioekonomii, zielonej gospodarki, agroekologii, suwerenności żywnościowej i energetycznej, oraz postwzrostu.

Czym jest bioekonomia?

Angielski termin „**bioeconomy**” tłumaczony jest na język polski jako **bioekonomia**, **biogospodarka** lub **gospodarka ekologiczna**. Według Europejskiego Panelu Bioekonomii, **bioekonomia obejmuje produkcję i użycie odnawialnych zasobów biologicznych, jak również działalność gospodarczą, zarówno wewnątrz, jak i pomiędzy krajami, odnoszącą się do tworzenia, rozwijania, produkcji i użycia produktów i procesów biologicznych. Dotyczy to produkcji żywności oraz upraw niespożywczych i procesów technologicznych, które przekształcają je w żywność, pasze, bioprodukty, agropaliwa i bioenergię. Bioekonomia obejmuje wiele gałęzi przemysłu: rolnictwo, leśnictwo, rybolówstwo, budownictwo, przemysł spożywczy, celulozowo papierniczy, włókienniczy, chemiczny i farmaceutyczny, biotechnologię, technologie środowiskowe, produkcję dóbr przemysłowych, oraz zbiórkę i recykling odpadów. Według krótszej definicji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) jest to: „działalność polegająca na zastosowaniu biotechnologii, bioprocessów i bioproduktów w celu tworzenia dóbr i usług”.**

Strategia bioekonomii, jest odpowiedzią przemysłu na obecne wyzwania społeczne, ekologiczne i gospodarcze, w tym zmiany klimatu, brak bezpieczeństwa żywnościowego i

niedobory zasobów naturalnych. Została rozwinięta przez wielkie korporacje i jest promowana przez Unię Europejską i kraje grupy G7, jako całościowe rozwiązanie wszystkich tych kwestii. Koncepcja bioekonomii opiera się na założeniu, że osiągnięcie większej równowagi pomiędzy zasobami a ludzką działalnością gospodarczą jest kwestią pozbawioną głębszych problemów. Innymi słowy zakłada ona, że rozwój biotechnologii (procesów, które używają systemów biologicznych i organizmów oraz je modyfikują, w celu wytwarzania nowych produktów) i zwiększona produkcja biomasy (materiału wytwarzanego z materii roślinnej bądź zwierzęcej), oraz mechanizmy wolnego rynku pozwolą na poradzenie sobie z wymienionymi powyżej wyzwaniami.

W 2012 roku Komisja Europejska przyjęła strategię „Innowacje w służbie zrównoważonego wzrostu: biogospodarka dla Europy”. W jej ramach Unia Europejska obrała kierunek rozwoju skupiony na postępie technologicznym i naukowym, jako głównych priorytetach w celu pobudzenia postępu społecznego. Bioekonomia została również włączona w kompleksowe programy ramowe Unii Europejskiej, takie jak FP7 (siódmy program ramowy UE w dziedzinie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji) i Horizon 2020 (program ramowy na rzecz badań naukowych i innowacji), w tym ostatnim na jej rozwój przeznaczono 3,8 miliardów dolarów. Zainspirowało to wiele krajów europejskich do przyjęcia własnych strategii narodowych - sześć krajów (Dania, Islandia, Szwecja, Finlandia, Holandia i Niemcy) stworzyło już takie strategie, trzy mają strategie częściowe (Norwegia, Wielka Brytania i Belgia), a trzy są w trakcie ich tworzenia (Irlandia, Francja, Hiszpania, Austria i Włochy). Warto zauważyć, że poza państwami członkowskimi UE i grupy G7, tylko dwa kraje, Maleszja i Południowa Afryka, rozwinęły narodowe strategie dotyczące biogospodarki.

Bioekonomia a zielona gospodarka

Projekt bioekonomii rozwijał się po cichu obok bardziej słyszalnych dyskusji na temat „zielonej gospodarki”. Termin „zielona gospodarka” wypłynął podczas konferencji Rio +20 w 2009 roku. „Inicjatywa na rzecz Zielonej Gospodarki” (Green Economy Initiative) ONZ była kluczowym punktem szczytu w Rio, a zielona gospodarka stała się od tamtego czasu niezwykle popularnym hasłem w dyskursie międzynarodowej polityki i jest promowana przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska (United Nations Environment Programme - UNEP). Według ONZ: **„Zielona gospodarka jest to gospodarka przyczyniająca się do poprawy dobrobytu człowieka i zwiększenia sprawiedliwości społecznej, znacznie zmniejszająca jednocześnie zagrożenia dla środowiska i niedobór zasobów”**. W swoim najprostszym ujęciu oznacza ona gospodarkę, która jest niskoemisyjna, oszczędnie korzysta z zasobów i jest solidarna społecznie.

Zielona gospodarka stała się od niedawna częścią zintegrowanego programu bioekonomii, tracąc tym samym swoją warstwę znaczeniową odnoszącą się do integracji i sprawiedliwości społecznej. W takim ujęciu „zazielenianie” gospodarki oznacza

restrukturyzację działalności gospodarczej i infrastruktury, w celu zapewnienia większych zysków z kapitału naturalnego, ludzkiego i gospodarczego.

Mianem zielonej gospodarki określane są nagminnie wszelkie przedsięwzięcia gospodarcze mające (rzekomo bądź w istocie) służyć ochronie środowiska, oszczędności energii itd.

Problemy z dominującym podejściem do bioekonomii

Coraz więcej danych pochodzących z badań naukowych i od grup obywatelskich pokazuje, że założenia korporacyjnego podejścia do biogospodarki obarczone są poważnymi wadami. Przede wszystkim redukcje emisji są znacznie zawyżone. Co więcej, biopaliwa wiążą się z większymi negatywnymi skutkami, niż paliwa kopalne, które mają zastąpić, szczególnie w odniesieniu do utraty ziemi, dostępu do zasobów, potrzeb życiowych i bezpieczeństwa żywnościowego na Globalnym Południu.

Koncepcja bioekonomii pojawiła się w odpowiedzi na potrzebę znalezienia alternatyw dla paliw kopalnych. Jednakże **ignoruje ona konieczność zmniejszenia wysokich poziomów konsumpcji, które są główną przyczyną wyczerpywania się zasobów na całym świecie.** Dokumenty dotyczące biogospodarki podkreślają potrzebę zaspokojenia coraz większego zapotrzebowania na bioprodukty i biomasę, zamiast pokazywać alternatywy, które mogłyby je zmniejszyć. Oznacza to, że coraz więcej gruntów zajmowanych będzie pod uprawy elastyczne (flex crops) o wielorakim zastosowaniu, takie jak soja, trzcina cukrowa i kukurydza, często kosztem innych upraw spożywczych.

Tendencja do **tworzenia nowych, biologicznie „ulepszonych” produktów, a także nowych sposobów przejmowania przez ludzi kontroli nad produkcją zasobów – prowadzi do utowarowienia natury. Ponadto utrwała ona struktury, które nadają priorytet rozwojowi rynku przed ochroną środowiska i dobrostanem człowieka. Dalsze podążanie tym kursem zwiększy negatywne oddziaływania na środowisko, lasy i produkcję żywności, i doprowadzi do jeszcze większej degradacji gruntów na skutek stosowania chemikaliów, nawozów i maszyn. Ogromne i trudne do przewidzenia zagrożenia wiążą się z promowanymi przez wielu entuzjastów bioekonomii uprawami roślin modyfikowanych genetycznie (GMO) i modyfikacją genetyczną zwierząt hodowlanych.**

Obecna bioekonomia nie tylko zawodzi w dziedzinie sprawiedliwości ekologicznej, ale zagraża również sprawiedliwości społecznej poprzez ograniczanie dostępu do ziemi i negatywny wpływ na życie społeczności. **W miarę jak rynek bioproduktów staje się coraz bardziej lukratywny, agrobiznes poszerza swoje pole działania. Drobnymi producentami podlegają następnie „grabieży ziemi”, lub zmuszeni są do sprzedaży swoich gruntów, ponieważ nie są dłużej w stanie konkurować na rynku. Powstaje mechanizm błędnego koła – w miarę jak pogłębia się przepaść pomiędzy tymi, którzy mają i nie mają dostępu**

do ziemi, i kontroli nad zasobami, łańcuchy produkcji i biotechnologie koncentrują się w rękach kilku wielkich korporacji.

Zielona grabież ziemi – bioekonomia a globalne południe

Przedstawiając bioekonomię jako strategię, w której nie ma przegranych (win-win strategy), Unia Europejska zakłada, że jej inicjatywy takie jak polityka dotycząca bioenergii, mają niewielki wpływ na Globalne Południe. Urzędnicy unijni argumentują, że region ten produkuje większość swoich własnych upraw przeznaczonych na biopaliwa, i próbują wypromować UE, jako globalnego lidera produkcji i przetwórstwa. Być może było tak w pierwszych stadiach rozwoju bioekonomii, jednak użycie ziemi w krajach poza Unią stale się zwiększa, a **biopaliwa szybko stają jedną z głównych przyczyn zawłaszczania gruntów na całym świecie.**

Proces „zielonej grabieży” lub **grabież ziemi dla celów „ekologicznych”**, widać także na przykładzie plantacji palm olejowych, które powstają w całej Afryce i Azji Południowej oraz południowoamerykańskich plantacji soi. Wszystkie te olbrzymie gospodarstwa produkują uprawy przeznaczone przede wszystkim na eksport do krajów Globalnej Północy. **Według organizacji Grain, unijny program biopaliw doprowadził do zawłaszczenia przez korporacje 17 milionów hektarów ziemi w krajach na całym świecie, z możliwością, że liczba ta może zwiększyć się do 40 milionów hektarów do roku 2020.** Zagroza to lokalnym systemom rolniczym (takim jak pasterstwo) i bioróżnorodności, ponieważ tradycyjne gospodarstwa i metody zastępowane są przez wielkoobszarowe, często należące do zagranicznych właścicieli, farmy przemysłowe. Stwarza to wiele zagrożeń dla lokalnych społeczności, gdyż ich żywność, woda i bezpieczeństwo ziemi ulegają poważnemu pogorszeniu i rodziny zmuszone są często do rozdzielenia się w celu znalezienia pracy. Kontynuacja obecnego kierunku rozwoju programu bioekonomii sprawi, że problemy te będą narastały, a nawet ulegną poważnemu zaostrzeniu.

Kraje Globalnego Południa są nierzadko przymuszane przez wielki przemysł, wspierany przez rządy państw rozwiniętych i organizacje międzynarodowe, do przyjmowania niekorzystnych dla większość swoich obywateli regulacji prawnych. Często służą do tego różnego rodzaju umowy regulujące wymianę handlową i inwestycje, a także programy „pomocowe”. Przykładem może być Demokratyczna Republika Kongo - kraj, w którym 70% ludności utrzymuje się z rolnictwa - gdzie w 2011 roku uchwalono nowe przepisy mające na celu zapobieżenie zawłaszczeniu ziemi przez zagranicznych inwestorów. Dawaly one prawo dostępu do ziemi jedynie obywatelom kongijskim lub przedsiębiorstwom, w których większość udziałów należy do Kongijczyków. Zapis ten został uznany za dyskryminujący przez inwestorów zagranicznych należących do Kongijskiej Federacji Przedsiębiorstw. Minister spraw zagranicznych Belgii, podczas swojej wizyty w Kongo w marcu 2012 roku, otwarcie poprosił o zmianę tych przepisów i nalegał na ratyfikację przez ten kraj Dwustronnej Umowy Inwestycyjnej pomiędzy Belgią a Kongo, w

celu umożliwienia międzynarodowego arbitrażu gwarantującego interesy inwestorów. Minister spraw zagranicznych Niemiec posunął się jeszcze dalej, ogłaszając w prasie podczas wizyty gospodarczej w Kinszasie (luty 2015), że Niemcy przekażą 235 milionów euro na rozwój rolnictwa w Demokratycznej Republice Kongo „jak tylko ustawodawstwo [dotyczące dostępu do ziemi] zostanie zmienione przez Parlament”. Częściowo pod wpływem tych międzynarodowych nacisków inwestycyjnych Kongo zmieniło swoje korzystne dla drobnych rolników, protekcyjnistyczne podejście do kwestii dostępu do ziemi uprawnej, na nową strategię rolniczą zmierzającą do stworzenia dwudziestu gigantycznych parków rolno-przemysłowych, aby przyciągnąć inwestycje na dużą skalę ze strony korporacji agrobiznesowych.

Biogospodarka oparta o wiedzę – dwie różne wizje bioekonomii

Biogospodarka oparta o wiedzę (Knowledge-Based Bio-Economy - KBBE) jest konkretnym podejściem do kształtowania polityki odnoszącej się do bioekonomii, które wyłonilo się z programu badawczego UE w dziedzinie nauk o życiu, który od lat dziewięćdziesiątych koncentrował się głównie na większym zrównoważeniu i polepszeniu wydajności europejskiego rolnictwa. Od roku 2007 Komisja Europejska oparła swoje priorytety badawcze na KBBE, będącej hybrydą projektu bioekonomii OECD i gospodarki opartej o wiedzę (Knowledge-Based Economy) UE, i łączącej wiedzę z innowacjami technologicznymi. KBBE może być rozumiana jako nowa strategia polityczno-gospodarcza, i odgrywa rolę w kształtowaniu polityk, praktyk instytucjonalnych i zmian społecznych, mając za zadanie stworzenie „zrównoważonego kapitału”. Krótko mówiąc, program gospodarki opartej o wiedzę przedstawia postęp technologiczny, jako ekwiwalent postępu społecznego i polepszonej jakości życia. Jednak KBBE nie zajmuje się długoterminowymi konsekwencjami ciągłego dążenia do nowych, „bardziej wydajnych” technologii i projektów promujących utowarowienie natury.

KBBE zrównuje „odnawialne” ze „zrównoważonymi”. Z tego punktu widzenia, wszystko co może być ponownie wyhodowane uważane jest za zasób niewyczerpalny, a więc technologia mogąca manipulować organizmami powinna zostać użyta do stworzenia tych odnawialnych produktów. W skrócie, wymaga to utowarowienia natury. Celem staje „zrównoważony kapitał”, który wyznacza „nowy” kierunek „zrównoważonego kapitalizmu”, będącego w istocie niczym więcej niż dalszą ekspansją zdominowanego przez korporacje systemu rynkowego. Istnieją dwie różne analizy KBBE, każda z nich wyznacza rozbieżne priorytety i modele przyszłej globalnej produkcji. Promują one różne diagnozy i środki zaradcze w odniesieniu do niestabilności obecnego systemu rolnego, i przeciwstawne idee na temat przyszłości, która może być kształtowana poprzez mobilizację zasobów i sieci, a także zmianę praktyk instytucjonalnych. Dominująca perspektywa „nauk o życiu” twierdzi, że brak wydajności gospodarstw – ich nakładów, metod przetwarzania i produkcji – stanowi poważne zagrożenie dla społeczeństwa. Zwolennicy tego podejścia, do których należą międzynarodowe korporacje, niektóre przedsiębiorstwa małej i

średniej wielkości, botanicy oraz Komitet Rolniczych Organizacji Zawodowych (COPA), uważają, że europejski przemysł rolniczy znajduje się w niekorzystnej sytuacji pod względem globalnej konkurencyjności i postępu technologicznego.

Alternatywna „agroekologiczna” perspektywa, postrzega to odwrotnie: monokultury charakterystyczne dla rolnictwa przemysłowego zmuszają rolników do nakładów zewnętrznych, osłabiają ich bazę wiedzy, i oddalają od konsumentów. Stronnikami tego podejścia są: sektor rolnictwa i żywności ekologicznej, instytuty w tej dziedzinie (w tym sekcja ekologiczna COPA), oraz pozarządowe organizacje ekologiczne.

1) Perspektywa nauk o życiu (life sciences): Zwolennicy tej dominującej wizji twierdzą, że wydajność i efektywność rolnictwa zwiększy się poprzez globalne łańcuchy wartości, które łączą produkty europejskie z rynkiem międzynarodowym. Konkurencyjność UE zostanie pobudzona dzięki prywatyzacji wiedzy i mocniejszym powiązaniom pomiędzy rolnictwem, przemysłem energetycznym i innymi produktami przemysłowymi. Z tej perspektywy produkty rolnicze postrzegane są jako surowce, które można dzielić na mniejsze części celem dalszego przetwarzania. **Stronnicy nauk o życiu twierdzą, że modyfikacja genetyczna roślin pozytywnie wpływa na ich wartość odżywczą i wydajność, szczególnie w trudnych warunkach, takich jak susza, nieurodzajna gleba i epidemia szkodników.** Podejście to popiera użycie różnych technologii w celu identyfikacji „nowych” substancji w przyrodzie. Promuje również oszczędność i rozwój zasobów odnawialnych. Będąc nauką ścisłą opartą na postępie technologicznym, perspektywa ta dominuje w badaniach nad bioekonomią i otrzymuje ogromną większość funduszy.

2) Perspektywa agroekologiczna: Zwolennicy tej alternatywnej wizji, która generalnie została wykluczona z polityki i otrzymuje bardzo niewiele funduszy badawczych, stoją na stanowisku, że **rolnictwo ekologiczne i krótsze łańcuchy dostaw zapewnią rolnikom większą wartość dodaną w zamian za ich nakłady i pracę. Innymi słowy, agroekologia popiera powrót produkcji żywności i energii na rynki lokalne, a także autonomiczne podejmowanie decyzji przez rolników. Rolnictwo ekologiczne jest mocno oparte na wiedzy, wymaga zarówno znajomości zaawansowanych rozwiązań technicznych, jak i tradycyjnej wiedzy fachowej społeczności lokalnych.** Perspektywa ta opowiada się również za stosowaniem inżynierii agroekologicznej, w celu tworzenia systemów rolniczych, wymagających użycia jak najmniejszej ilości chemikaliów, nawozów i energii. Systemy takie polegają na naturalnych interakcjach pomiędzy różnymi składnikami ekosystemów, pozwalając im regulować się samodzielnie i zwiększać swoją własną wydajność, żyzność gleby i czynniki odstraszające szkodniki. Podejście to również wzywa bardziej efektywnego zastosowania odnawialnych, organicznych procesów recyklingowych, które łączą i podtrzymują zasoby znajdujące się na farmie oraz poszerzają wiedzę rolników.

Prawdziwe rozwiązania: suwerenność żywnościowa i energetyczna, agroekologia, postwzrost

Agroekologiczna wersja bioekonomii jest ściśle związana z koncepcjami **suwerenności żywnościowej i energetycznej**. Obie z nich oparte są na przekonaniu, że dobra takie, jak **natura, środowisko, żywność, woda** i inne najważniejsze aspekty naszego życia, są **dobrami wspólnymi, czymś do czego wszyscy mamy prawo i za co jesteśmy wspólnie odpowiedzialni**. Są zbyt ważne, by traktować je jak towar, którego wartość jest determinowana przez nieprzewidywalne rynki.

Suwerenność żywnościowa jest najczęściej definiowana, jako **powszechne prawo poszczególnych państw, czy grup państw, do prowadzenia polityki w zakresie rolnictwa i żywności, która jak najlepiej dostosowana jest do potrzeb miejscowej ludności, a jednocześnie nie ma negatywnego wpływu na ludność innych krajów**. Koncepcja ta zakłada, że w centrum globalnego systemu żywnościowego powinni znajdować się ludzie pracujący na obszarach wiejskich i w miastach, a nie korporacje i interesy rynkowe. **Podczas gdy dominujący system żywnościowy podporządkowuje środowisko gospodarce rynkowej, model suwerenności żywnościowej respektuje naturalne ograniczenia ziemi i poprawia to „odwrócenie” postrzegając gospodarkę, jako „jednostkę zależną” od większego ekosystemu planety.**

Idea suwerenności żywnościowej daje priorytet lokalnej produkcji i konsumpcji żywności, co oznacza skrócenie łańcucha systemu żywnościowego i w konsekwencji znaczne zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Zastosowanie metod ekologicznych wiąże się z brakiem lub minimalnym użyciem środków chemicznych, mniejszą mechanizacją, a więc również redukcją emisji GHG, a także przywraca glebie naturalną zdolność do sekwestracji CO², zwiększa też bioróżnorodność, a co za tym idzie zdolności adaptacyjne roślin.

Koncepcja suwerenności żywnościowej została wypracowana przez drobnych rolników z Globalnego Południa i była po raz pierwszy zaprezentowana przez największą, liczącą ponad 200 milionów członków, międzynarodową organizację rolniczą Via Campesina, podczas Światowego Szczytu Żywności FAO w 1996 roku. Od tego czasu zjednuje sobie poparcie coraz większej liczby organizacji pozarządowych i ruchów społecznych na całym świecie.

Agroekologia, która **jest praktyką realizacji zasad suwerenności żywnościowej**, stosuje metody ekologiczne, które udowodniły swoją wartość na przestrzeni wielu generacji, z wykorzystaniem nowoczesnej wiedzy o roślinach i ekosystemach. Społeczności kierujące się zasadami agroekologii dążą również bardzo często do urzeczywistnienia idei suwerenności energetycznej.

Koncepcja suwerenności energetycznej, lub **demokracji energetycznej** uznaje dostęp do czystej energii za jedno z praw człowieka i oddaje kontrolę nad systemem energetycznym w ręce konsumentów. Produkcją i dystrybucją energii zajmują się sami jej użytkownicy, zwani

prosumentami, indywidualnie bądź zrzeszeni w spółdzielnie energetyczne, lub zdecentralizowane elektrownie komunalne. Demokracja energetyczna jest praktykowana na całym świecie od małych spółdzielczych hydroelektrowni na obszarach wiejskich w Brazylii po społecznościowy projekt energetyki solarnej w londyńskim Brixton i setki spółdzielni energetycznych w Niemczech.

Koncepcje suwerenności żywnościowej i energetycznej oraz agroekologii można postrzegać w szerszej perspektywie **postwzrostu (degrowth)** – ruchu społecznego kwestionującego paradygmat ciągłego wzrostu gospodarczego i poszukującego alternatyw do opartego na nim systemu społeczno-gospodarczego. W nurcie tym mieszczą się między innymi alternatywne sposoby dystrybucji żywności, takie jak **kooperatywy spożywcze i Rolnictwo Wspierane przez Społeczność (RWS)**.

Deklaracja Międzynarodowego Forum na rzecz Agroekologii

W dniach od 23 do 27 lutego 2015 w Nyéléni w Mali odbyło się **Międzynarodowe Forum na rzecz Agroekologii**. Wzięło w nim udział 200 delegatów i delegatek reprezentujących organizacje rolników, ludy tubylcze, pracowników rolnych, rybaków uprawiających tradycyjne rybołówstwo przybrzeżne i pasterzy, a także konsumentów i innych mieszkańców miast. Zebrali się oni w celu wypracowania wspólnych strategii promocji agroekologii i obrony jej przed przejęciem przez korporacje.

Ostatniego dnia obrad uczestnicy Forum wydali **Deklarację Międzynarodowego Forum na rzecz Agroekologii**, która stwierdza, że „**Agroekologia jest polityczna, wymaga ona od nas zakwestionowania i przekształcenia struktur władzy w społeczeństwie. Musimy oddać kontrolę nad nasionami, bioróżnorodnością, ziemią i terytoriami, wodą, wiedzą, kulturą i innymi dobrami wspólnymi w ręce ludzi, którzy karmią świat**” i apeluje o natychmiastową transformację opartą o agroekologiczną produkcję żywności przez rolników, tradycyjnych rybaków przybrzeżnych i rolników miejskich. „**Agroekologia jest odpowiedzią na pytanie, w jaki sposób zmienić i naprawić nasz system żywnościowy i życie obszarów wiejskich, które zostały zniszczone przez rolnictwo przemysłowe i tak zwane Zielone i Niebieskie Rewolucje. Uważamy agroekologię z za kluczową formę oporu wobec systemu gospodarczego, który przedkłada zyski ponad ludzi**”.

Uczestnicy Forum ostrzegają, że „agroekologia znajduje się na rozdrożu” – zagraża jej przejęcie przez korporacje i rolnictwo przemysłowe: „Powszechne naciski sprawiły, że międzynarodowe instytucje, rządy, uniwersytety i centra badawcze, niektóre organizacje badawcze, korporacje i inni, doceniły w końcu wartość „Agroekologii”. Jednak próbują one przedefiniować ją, jako zestaw technologii mogących posłużyć do złagodzenia kryzysu związanego z brakiem zrównowżenia przemysłowej produkcji żywności, bez zmieniania istniejących struktur władzy. To przejęcie Agroekologii w celu dostrojenia przemysłowego systemu żywnościowego, i jednocześnie gołosłowne deklaracje w dyskursie ekologicznym, przyjmują różne nazwy, takie jak „rolnictwo przyjazne klimatowi” (climate smart agriculture), „zrównowazona-” albo „ekologiczna intensyfikacja”, przemysłowa monokulturowa produkcja żywności „ekologicznej” itp. Dla nas nie są one Agroekologią: odrzucamy je, i będziemy walczyć, aby ujawnić i zablokować te podstępne próby zawłaszczenia Agroekologii.

Dostosowanie do modelu przemysłowego nie przyniesie prawdziwych rozwiązań kryzysów: klimatycznego, związanego z niedożywieniem i innych. Musimy ten model przekształcić i zbudować nasze własne, lokalne systemy żywnościowe, które stworzą nowe związki pomiędzy wsią a miastem, oparte na prawdziwie agroekologicznej produkcji żywności przez rolników, tradycyjnych rybaków, pasterzy, ludy tubylcze, rolników miejskich itd. Nie możemy pozwolić, aby Agroekologia stała się narzędziem przemysłowego modelu produkcji żywności: postrzegamy ją jako podstawową alternatywę dla tego modelu, i środek służący do przekształceniu sposobu, w jaki wytwarzamy i konsumujemy żywność, tak by był lepszy dla ludzkości i naszej Matki Ziemi”.

Deklaracja formułuje „wspólne filary i zasady agroekologii”. Są one następujące:

Nasze wspólne filary i zasady Agroekologii

Agroekologia jest sposobem życia i językiem Natury, którego uczymy się jako jej dzieci. Nie jest to po prostu zbiór technik i sposobów produkcji. Nie może być wprowadzana wszędzie w ten sam sposób. Oparta jest na zasadach, które, jakkolwiek mogą być podobne na naszych wszystkich zróżnicowanych terytoriach, mogą być i są wprowadzane w życie na wiele różnych sposobów, gdzie każdy sektor dodaje własne barwy do ich lokalnej rzeczywistości i kultury, jednocześnie szanując zawsze Matkę Ziemię i nasze wspólne wartości.

Praktyki produkcyjne Agroekologii (takie jak uprawa międzyplonów, tradycyjne rybołówstwo, pasterstwo wędrownie, połączenie upraw z leśnictwem, hodowlą zwierząt i rybołówstwem, nawożenie, kompostowanie, stosowanie lokalnych nasion i paszy itd.) oparte są na zasadach ekologicznych, takich jak wspomaganie życia biologicznego w glebie, recykling składników odżywczych, dynamiczne zarządzanie bioróżnorodnością i oszczędnością energii bez względu na skalę. Agroekologia drastycznie zmniejsza poziom nakładów zewnętrznych, łączących się z koniecznością zakupów od przedsiębiorstw przemysłowych. Nie używa się chemicznych środków ochrony roślin, sztucznych hormonów, GMO i innych nowych niebezpiecznych technologii.

Terytoria są fundamentalnym filarem Agroekologii. Narody i społeczności mają prawo do zachowania swoich własnych materialnych i duchowych związków z zamieszkiwanymi przez siebie ziemiami. Są one uprawnione do zabezpieczania, rozwijania, kontrolowania i rekonstrukcji właściwych im zwyczajowych struktur społecznych i administrowania własnymi ziemiami i terytoriami, w tym łowiskami, zarówno pod względem społecznym, jak i politycznym. Oznacza to pełne uznanie ich praw, tradycji, zwyczajów, systemów praw własności i instytucji, i stanowi o uznaniu prawa narodów do samostanowienia i autonomii.

Zbiorowe prawa i dostęp do Dóbr Wspólnych są głównymi filarami Agroekologii. Dzielimy dostęp do terytoriów, które są domem dla różnych grup ludzi, i mamy rozbudowane zwyczajowe systemy w celu regulacji tego dostępu i unikania konfliktów, i chcemy je zachować i wzmocnić.

Różnorodna wiedza i sposoby myślenia naszych narodów są fundamentem agroekologii. Rozwijamy nasze sposoby myślenia poprzez dialog pomiędzy nimi (diálogo de saberes). Nasze procesy uczenia się oparte są na powszechnej edukacji, są horyzontalne i polegają na bezpośredniej wymianie wiedzy (peer-to-peer). Odbywa się ona w naszych własnych ośrodkach szkoleniowych i lokalnie (rolnik uczy rolnika, rybak rybaka itd.), i zachodzi również pomiędzy pokoleniami, wiedzą wymieniają się ludzie młodzi i starsi. Agroekologia rozwija się dzięki naszym innowacjom, badaniom, selekcji upraw i inwentarza żywego, oraz hodowli.

Istotą naszej wizji kosmosu jest niezbędna równowaga pomiędzy naturą, wszechświatem a istotami ludzkimi. Uznajemy fakt, że jako ludzie jesteśmy tylko częścią natury i

wszechświata. Dzielimy związek duchowy z naszymi ziemią i z całą siecią życia. Kochamy nasze ziemie i nasze narody, wiemy, że bez tej miłości nie będziemy w stanie obronić Agroekologii, walczyć o nasze prawa ani nakarmić świata. Odrzucamy przekształcanie w towar jakichkolwiek form życia.

Rodziny, społeczności, kolektywy, organizacje i ruchy społeczne są żyzną glebą, na której rozkwita Agroekologia. Kolektywna samoorganizacja i działanie są tym, co umożliwia rozpowszechnienie Agroekologii, budowanie lokalnych systemów żywnościowych i skuteczny opór wobec korporacyjnej kontroli naszego systemu żywnościowego. Kluczowym elementem jest solidarność pomiędzy narodami oraz mieszkańcami wsi i miast.

Autonomia Agroekologii eliminuje kontrolę globalnych rynków i umożliwia samorządność społeczności. Oznacza to, że minimalizujemy użycie środków kupowanych na zewnątrz. Wymaga to przekształcenia rynków tak, by opierały się na zasadach ekonomii solidarnościowej i etyce odpowiedzialnej produkcji i konsumpcji. Sprzyja powstawaniu bezpośrednich i sprawiedliwych łańcuchów dystrybucji. Implikuje przejrzyste relacje pomiędzy producentami a konsumentami, i opiera się na solidarnym dzieleniu ryzyka i korzyści.

Agroekologia jest polityczna, wymaga ona od nas zakwestionowania i przekształcenia struktur władzy w społeczeństwie. Musimy oddać kontrolę nad nasionami, bioróżnorodnością, ziemią i terytoriami, wodą, wiedzą, kulturą i innymi dobrami wspólnymi w ręce ludzi, którzy karmią świat.

Kobiety i ich wiedza, wartości, wizje i przywództwo mają kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju. Migracje i globalizacja powodują, że kobiety coraz więcej pracują, jednak mają o wiele gorszy od mężczyzn dostęp do zasobów. O wiele zbyt często, ich praca nie jest dostrzegana ani uznawana. Aby Agroekologia mogła osiągnąć swój pełny potencjał, musimy doprowadzić do równej dystrybucji władzy, zadań, podejmowania decyzji i wynagrodzenia.

Ludzie młodzi, wraz z kobietami, stanowią jedną z dwóch głównych społecznych podstaw ewolucji Agroekologii. Agroekologia może zapewnić młodym ludziom przestrzeń dla włączenia się w radykalną transformację społeczną i ekologiczną, która rozpoczęła się w wielu z naszych społeczeństw. Na młodych spoczywa odpowiedzialność za przeniesienie w przyszłość kolektywnej wiedzy, której nauczyli się od swoich rodziców, starszyny i przodków. Są oni sługami Agroekologii dla przyszłych pokoleń. Agroekologia musi wytworzyć dynamikę społeczną i terytorialną, która stworzy możliwości dla młodzieży wiejskiej i doceni przywództwo kobiet.

Agroekologia nie jest jedynie teorią czy też jakąś utopią – jej zasady są z powodzeniem stosowane przez tysiące społeczności na całym świecie. Raport organizacji ARC 2020 i Friends of the Earth Europe: „TRANSFORMACJAWSTRONĘ AGROEKOLOGII” (<http://zielonapolityka.pl/images/pdf/2015Transformacja.pdf>) pokazuje przykłady praktyk agroekologicznych z różnych krajów Unii Europejskiej. Przykłady zastosowania

agroekologii z całego świata można znaleźć w raporcie Via Campesiny: “Peasant Agroecology for Food Sovereignty and Mother Earth, experiences of La Via Campesina” (<http://viacampesina.org/en/images/stories/pdf/CUADERNO%207%20LA%20VIA%20CAMPESINA%20INGLES.compressed.pdf>)

Którą drogę wybrać?

Jest co najmniej wątpliwe, aby korporacyjne wersje bioekonomii i zielonej gospodarki pozwoliły na skuteczne i sprawiedliwe poradzenie sobie z narastającym kryzysem ekologicznym i społecznym współczesnego świata. Wydaje się raczej, że są one przede wszystkim wyrazem determinacji ponadnarodowych korporacji, sektora finansowego i wspierających ich rządów oraz instytucji międzynarodowych do zachowania status quo, czy nawet poszerzenia swojej władzy i kontroli. Determinację tą widać było doskonale podczas zakończonego niedawno szczytu klimatycznego COP +21, gdzie bogate państwa, w tym kraje UE, z założenia przeciwne były jakimkolwiek porozumieniu, które mogłoby w negatywny sposób wpłynąć na międzynarodową wymianę handlową. W rezultacie szczyt zakończył się fiaskiem – pieniądze jeszcze raz okazały się ważniejsze od przyszłości ludzkości i całego życia na naszej planecie.

Rozwiązania alternatywne, w tym suwerenność żywnościowa i agroekologia, nie budzą tego rodzaju wątpliwości. Są holistyczne – postrzegają ludzkość i jej system społeczno-gospodarczy w powiązaniu z szerszym ekosystemem i całym wszechświatem; prawdziwie demokratyczne; oparte na niezależnej nauce i tradycyjnej wiedzy zgromadzonej przez poprzednie pokolenia; i wypływają z autentycznej troski o dobro gatunku ludzkiego i całej planety. Odnoszą się do rzeczywistych przyczyn kryzysu - niesprawiedliwego systemu opartego na absurdalnym paradygmacie nieograniczonego wzrostu gospodarczego i podsycanej przez ten system ludzkiej chciwości. Są więc prawdziwymi rozwiązaniami i drogą, którą powinniśmy wybrać.

Opracował Jan Skoczylas na podstawie: <https://www.tni.org/en/publication/the-bioeconomy>, <http://www.foodsovereignty.org/agroecologynyeleni2015/>, <http://www.concordeurope.org/coherent-policies/food-security/item/459-spotlight-2015-investing-for-development>



polska pomoc

Projekt współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Za treści wyrażone w tym materiale odpowiada wyłącznie Instytut Globalnej Odpowiedzialności. Opinie te w żadnym wypadku nie wyrażają oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.